KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Lutego. CZWARTEK. ROK 1831.

№ 40.

WSPOMNIENIA. Turnieje w Krakowie na weselu Kazimierza Jagiełły 1454.

Rząd Narodowy. W zastósowaniu się do Artykułu 1go uchwały sejmowej z d. 7 b. m. nadaiącej Rządowi władzę przedsiębrania środków postęp wojska nieprzyiacielskiego tamuiących i ogłoszenia w stanie wojny gmin, miast, obwodów i województw; tudzież stósownie do ustępu 8 Postanowienia Xięcia Naczelnego Wodza, przepisuiącego sposób obrony Warszawy; postanowił i stanowi co następuie: Art. 1. Miasto Warszawa stołeczne Królestwa Polskiego, wraz z obwodem milowym, ogłasza się za będące od dnia dzisiejszego w stanie wojny. Art. 2. Jenerał gubernator stolicy, dla pomocy w powiększonych skutkiem powyższego rozporządzenia czynnościach, będzie mieć sobie dodanym komitet, do którego składu przeznacza: Senatora Kasztelana dowódzcę gwardji narodo: Pułkownika *Kołaczkowskiego*, iako dyryguiącego fortyfikacjami koło miasta Warszawy; z cywilnych Dyrektora Jener: policji i poczt, i innych wojskowych i cywilnych, których Gubernator zawezwie. Komitet ten będzie tylko doradczy. Art. 3. Osoby Senatorów, Posłów i Deputowanych, tudzież i Konsulów zagranicznych, niemniej miejsca posiedzeń Izb Senatorskiej i Poselskiej, iako też mieszkania wymienionych dopiero osób, uważać się maią za wyłączone z pod wszelkiej władzy Jenerała gubernatora. Na wezwanie Prezyduiącego w senacie, iako też Marszałka Izby poselskiej, wszelka pomoc wojskowa udzielana być powinna.

Główna kwatera Xcia naczelnego wodza, onegdaj i wczoraj do południa, była w *Okuniewie*. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej naradzano się nad proiektem o wewnętrznem urządzeniu Izby; ten proiekt ieszcze odesłano do Kommissji. — 2gi Pułk iazdy *Mazurów* nowo utworzony, wczoraj przechodził przez Warszawę, na czele iego postępował Kapłan z *Krzyżem*. Wielu młodzieńców z Liceum Warszawskiego należy do tego pięknego pułku. — Jeńcy rossyjscy znajduiący się w Warszawie odwiezieni będą do *Częstochowy*, *Miechowa*, *Skierniewic* i innych miejsc; pozostaną tylko Jenerałowie i osoby cywilne porównani z rangą Jenerała. Także i dzieci żołnierzy rossyjs: będą wywiezione. — Hr: *Jelski* zastępca Ministra skarbu wyiechał do *Wiednia*. — Wielu mieszkańców *Pragi* przenosi się do *Warszawy*. — W gazetach *Berlińskich* znajduie się odezwa *Dybicza* do wojska moskiewskiego, nazywa Polaków zdrajcami! etc. — Gdy Jenerał *Chłopicki* onegdaj przybył do Wojska, nasi woiownicy przyięli go uprzejmie, w przekonaniu że walczyć będzie do ostatniej kropli krwi.

Wiadomo nam z pewnością, że gdyby okoliczności niedozwoliły odbyć w Warszawie losowania *Obligacji Udziałowych* w d. 1 i 15 Marca; losowanie to odbędzie się na iakiemkolwiek innem miejscu i fundusze na zapłatę wylosowanych Obligacji nie są odłożone. — Słychać że Bank Polski uprosił wszystkich znakomitych Bankierów Warsza: a mianowicie PP. *Frenkla*, *Rozena*, *Stejnkellera i t.p.* aby dla ułatwienia zamiany Biletów Bankowych na srebro, chcieli przyjść wpomoc Bankowi; wymieniaiąc w swych kassach każdemu kto tylko się będzie do nich zgłaszał, wszel-

kie bilety na srebro.— Dnia 12 b. m. w Sobotę o godzinie 11 zrana w Kościele *Karmelitów na Lesznie* odbędzie się Nabożeństwo za Pomyślność oręża Polskiego, na które Wojskowi, Gwardja Naro: i Publiczność zebrać się zechce, aby idąc Przodków zwyczaiem wznieść modły do Pana Zastępów, o wolność i niepodległość kochanej Ojczyzny.— Wiadomości o nieprzyiaciołach są następuiące: Oddział który przybył z *Wołynia* zbliżył się w okolice *Zamościa*. *Augustów* został zaięty przez oddział kilkotysięczny. Woysko nasze będące w okolicach *Siedlec* zmieniło stanowisko dla połączenia się z głównym korpusem. Mówią że oddział Dragonow nieprzyiacielskich połączył się z nami. Zapał w woysku naszem panuie niezmierny i rokuie najpomyślniejszy skutek walki która niebawnie nastąpi. Odwilż osłabiła lody na rzekach co dla nas iest wielką korzyścią. — — Dla zachęcenia żołnierzy swoich do walki, *Dybicz* ofiarował każdemu po rublu! Nasi Żołnierze dobrowolnie odstąpili dawnej gratyfikacji, a Officerowie znaczney części swej płacy, bo Polacy walczą za Ojczyznę, za swobody, za uiarzmionych Rodaków, ale nie dla pieniędzy. — Obywatel wczoraj przybyły z Augustowskiego, donosi, że Kozacy napotkawszy Posła *Kruszewskiego*, porwali go i odesłali do *Litwy*.— Wczoraj wieczorem doniesiono do Warszawy, że wczoraj rano słyszano gęste wystrzały w okolicach *Siedlec*; dziś przeto dowiemy się co to było.— Cesarz *Mikołaj* wydał nowy ukaz znoszący wszelkie dawne prawa Polskie istnieiące dotąd w Guberniach *Białoruskich*.

Liczba gorliwych Polaków wcielaiących się do Towarzystwa *Partyzantów*, powiększa się co chwila. Sławny patryota *Godlewski* utworzył takiż hufiec w Augustowskiem. — Z przyiemnością donosimy, iż znany zaszczytnie mężny woiownik Augustyn *Zawadzki* Pułkownik, odebrał ważne polecenie od naczelnego Wodza, do zgromadzenia powstania narodowego, i prowadzenia wojny *Partyzanckiej* z armją nieprzyiacielską. Pokładamy ufność w zdatnościach i męztwie tego zasłużonego woiownika, towarzysza *Kościuszki*, a szabla iego poniesie postrach i trwogę w szeregi wrogów co zuchwale depczą naszą świętą ziemię. W dniu 3 b. m. opuścił Warszawę i pospieszył na stanowisko, wkrótce zatem przybędzie więcej iedno imie *Zawadzkiego*, które z przestrachem usłyszą nieprzyiaciele, obok tylu mścicieli wolności naszej. — Potwierdza się że brat Cesarza Austrjackiego Arcy-Xiąże *Karol* ma przybyć do *Lwowa*. — Za dobrą wróżbę uważać należy, że Xże Michał *Radziwiłł* po obraniu go przez naród Naczelnym wodzem wojska Polskiego, mieszkał w pałacu dziś zwanym Namiestnikowskim, który przez 2 wieki był własnością *Radziwiłłów*, kilku Hetmanów Litwy! — Onegdaj *Bezimienna* złożyła 3 tuziny Chorągiewek dla pułku Ułanów *złotej wolności*. — Wyszły z druku napisane przez Adama *Kosińskiego*, wiersz do X. Mich: *Radziwiłła* N. W., oraz *Kassyda Zawiślańska*. — Do Pułku w Woie: Płockiem uformowanego wszedł iako ochotnik Starozakonny *Jakób Lubski* z miasta Lipna.— Wyszedł z druku zbiór *Poezji patryotycznych X. Jana Woronicza*, po większej części dotąd drukiem nie ogłoszonych. Sprzedaie się we wszystkich Księgarniach. Cena exemplarza na pięknym papierze gr: 20. Wyszło oraz tegoż Pisarza *Kazanie przy uroczystem poświęceniu Orłów i Chorągwi Polskich, Wojsku Narodowemu nadanych*, miane d. 3 Maia r. 1807 w Warszawie. Cena exemplarza na pięknym papierze gr: 20. — Onegdaj w Teatrze Narodowym był wykonany nowo skomponowany przez Karola

Kurpińskiego Marsz obozowy z śpiewem; nowy ten utwor znakomitego mistrza bardzo się podobał i wkrótce będzie powtórzony.

Wyszedł z pod prassy nowy *Polonez na cześć P. Wysockiego bohatera rewolucji naszej d. 29 Listopada* 1830, skompowany na pjanoforte przez J. *Sandmanna*. Sprzedaie się w Księgarni A. Brzeziny i Komp:, u Magnusa i Klukowskiego po zł. 1.

Młodzież Konwiktu Warszawskiego XX. Pijarów na *Żoliborzu*, dała nowy dowód najżyćzliwszych chęci, iakiemi przeięta iest dla Ojczyzny. Postanowiła iednomyślnie złożyć na iej ołtarzu wszystkie łyżki stołowe srebrne, i zastąpić ie blaszanemi.

(Arty: nad:) Uderzyła zatem godzina walki świętej, iuż krew Polska skrapia naddziadów ziemię, w obronie praw, swobod, i wolności naszej. Wszystko spieszy do boiu, z sercem pełnem zapału i odwagi. Wojsko opuściło stolicę; Gwardja narodowa objeła stanowiska w Warszawie. Z iakąż przykrością patrzyć musiemy, że tak ważna Instytucja iaką iest Gwardja narodo: nie spieszy choć w części do boiu. Jakaby byłaby szkoda tych mundurów, gdyby ich nieujrzano w linji boiowej! Gwardja narodowa iuż iest ubraną i uzbroioną; z niej pułk w krótkim czasie może być sformowany. Mamy starych i doświadczonych Officerów, mamy młodych i silnych gwardzistów, którzy chętnie do walki pospieszą, kilka dni pracy na nauczenie niezbędnych obrotów, a pułk będzie gotowy. Obywatele! uderzyła najpiękniejsza godzina dla serc Polskich, w której możem w ofierze dla ojczyzny krew naszą poświęcać! Spieszcie do walki! Chciejmy a możemy! Pułk do 3,000 łatwo i prędko stanie, powiedzie go do boiu doświadczenie starych woiowników, których tylu liczymy w naszych szeregach, a zwycięztwo niechybne, zapewnia nasze męztwo i przekonanie w jak świętej sprawie walczyć będziemy. — K. W. Gwardzista Narodowy.

List 10cioletniego chłopczyny pisany z Warszawy w kraj nam zabrany, gdy pierwszy raz ujrzał Gwardją Narodową: „Nie donoszę Papie o moiem powodzeniu gdyż ważniejsze rzeczy mogą Rodziców interessować. Ponieważ Rząd tymczasowy nieomieszkał wszystkim udzielać sposobności przysłużenia się ojczyznie, a nawet młodzieńcom 3 i 4 klassy niezdolnych ieszcze do noszenia broni, wezwał na doboszów; stopień ten aczkolwiek niski, stosowny iest dla nas, ponieważ i my niewielkiemi iesteśmy; kontent będę iednakże z niego, zwłaszczą że to pochodzi z szczerego serca. Wiem że mi nikt kochaiący ojczyznę nie odmówi tego, przekonałem się bowiem z przestrog Papy, między któremi ta była najważniejsza że dla ojczyzny winienem nieść nawet życie, a wszelkie przykrości stać się dla mnie powinny słodyczą, zresztą iak mi Papa mówił:

Kto kocha Ojczyznę i Boga się boi
Ma szablę i konia, o resztę nie stoi.

Nadeszła teraz pora w której mam wykonać nauki przez kochanego Pape dawane, teraz tak iestem przekonany, iak 2 a 2 są 4, że ojciec nie tylko mi nie odmówi, lecz nadto przyśle 100 złotych na umundurowanie. Co zaś się tyczy nauk, bąć Papo pewny, że po ukończonej kampanji rozpoczęte nauki ukończę. Nic więcej z sobą nie biorę prócz trochę bielizny w matelzak, odwagę, bęben na plecy i krok podwójny naprzód marsz do Litwy.— *Bolesław K.*

Dziennik Powszechny umieścił opis następującego zdarzenia. „Kilka mil za Siedlcami, patrol około z 30 ludzi złożony, napotkał na oddział kozaków, może ze 180 koni. Obsko-

czyli go natychmiast i rozpoczęli swoie krzyki Hi ha! i t. d. Wiarusy nasi byli zupełnie spokojni, nieprzestali palić swych lulek. Nareszcie Officer będący na czele patrolu, zawołał na kozaków „czego krzyczysz, choć no bliżej, czego chcesz?“ Kozak naczele będący, wydobył z zanadrza plik papierów, i oświadczył że ma tylko proklamacje Hrabiego *Dybicza* do oddania i że prosi aby za to mógł dostać na wódkę. Officer rzucił mu rubla i kazał się oddalić. Podjął Kozak rzucony pieniądz i schował swoie proklamacje, a cała czereda szybko się oddaliła.

Rodacy! Uważaiąc że oderwanie wszystkich Czeladzi i uczniów od Warsztatów do Wojska, przyprowadzi Rękodzielnie od upadku, i wielu przykrości stanie się przyczyną tak przez utrudnienie iakoteż przez drogość zbyteczną, w tych okolicznościach wyrobów rzemieślniczych chcąc dogodzić chęci czeladzi, i uczniów w udawaniu się do Wojska, a razem ułatwić im sposobność poświęcenia się pracy swego rzemiosła, podałem do Kommi: Rząd: Wojny prośbę, aby Czeladź, i uczniowie rzemiosł, zaciągali się do wojska, lecz aby będąc iuż Żołnierzami dopełniali razem obowiązków mustry w wolnych godzinach i pracowali przy warsztatach. Do słusznej tej prośby, przychylił się Kommissja Rząd: Wojny,— *Do JP. Morawskiego Tomasza Stare Miasto Nr* 54. Na podaną prośbę na d. 4 b. m. Komissja Rz: Wojny oświadcza, iż gdy ochotników 53 do oddziału swego iuż zebrałeś, nadewszystko teraz starać się WPan powinieneś, aby oddział ten do liczby głów 200 dopełnić z takich ludzi którzyby umundurowanie swoim kosztem sprawili, a to ma być zupełnie podobne do munduru iaki używa Artylleria Miasta Warsza: dla tych zaś, którzy żadną miarą sami ubrać się nie są w stanie, będzie wydany Materjał ze skarbu z warunkiem, aby sami konfekcją zaięli się, Pałasze będą wydane skoro oddział do większei przyjdzie siły, i skoro część ludzi będzie umundurowana. Minister Wojny *Krasiński*. Rodacy! Widzicie iaką macie korzyść, chęciom waszym staie się zadosyć, gdyż zostaiecie iako ochotnicy żołnierzami, gotowemi zawsze do walki, Niżeli zaś ta święta dla nas uderzy godzina, pracujmy przy tych warsztatach, do których da Bóg po skończonej wojnie powróciemy; Wzywam więc ochotników do zapisywania się u mnie w Xięgze tym celem otwartej. Mieszkam pod Nr 54 w Rynku Starego Miasta. — *Franciszek Morawski Majster Kunsztu Krawieckiego.*—

DONIESIENIA.

D. 4 b. m. w przeieździe od Statui Króla Zygmunta przez ulicę Bednarską na Pragę, zginęła z poiazdu TOALETKA mahoniowa z zwierciadłem na pół pękniętem, w której były następuiące rzeczy: 3 rewersa na 9 duka: na Zł. 176 i na Zł. 124, klamra bronzowa z ametystami naśladowanemi, bransoletki z taśmy czarnej złotem przerabianej z perłową macicą, perełek i granatków naśladowanych po 12 sznurków i pierścionków 3, ktoby ią znalazł lub powziął iaki ślad o niej, niech raczy donieść pod Nr 417 na 2e piętro, gdzie otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Pod Nr 673 lit. B przy ulicy Leszno są STANCJE do naięcia to iest Pierwsze piętro z 7u Pokoi, Stajni Piwnic i Wozowni; oraz na dole trzy pokoie z kuchnią piwnicą i drwalnią a to od Wielkiej Nocy r. b.

Prawnie zaięte Ruchomosci iakoto Karety, Powozy nowe, Pantalion mahoniowy i inne w d. 11 b m i r. o godz: 3 z południa na Targu Muranów zwany przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

K. A. Garbolewski Komornik.

Podaie do publiczney wiadomości, iż Ruchomości iakoto Komoda, Łużka, Kanapa, Krzesełka, Lampy Lustro i inne w terminie d. 7 m i r b. poprzednio wyznaczonym niesprzedane teraz w d. 11 m i r b. o godz: 10ej z rana, tu w Warszawie przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1389 przez publiczną licytacją więcej daiącemu sprzedane zostaną. B. Swierczewski K. T.

W domu pod Nr 2186 przy rogu ulic Zakroczymskiej i Wygoń, iest lokal do wynaięcia od Wielkiej nocy, składaiący się z Sklepu, Salki i iednego lub trzech Pokoi, do tego kuchnia, obszerne Piwnice, drwalnia, a może być i Ogród. Miejsce to dawniej licznie uczęszczane przez Publiczność, może być stosownie do handlu i życzenia najmuiącego odnowione.

Pod Nr 655 przy ulicy Leszno na 1m piętrze w warsztacie Krawieckim można nabyć nowy HAFT IENERALSKI.

Komu zginęła SWINIA niech się uda pod Nr 81. przy ulicy Kanonia do Łady a za udowodnieniem własności takową odbierze.

Dziś ciepła stopni 2.

TEATR NAROD: Dziś *Gliński*.